

Czego Się Boję

Kuban

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch

Dzwoni twa żonka, przez ciebie jest po dwóch aborcjach
Bździągwa, macie dzieciaka, a była jak siostra
Chciała się tylko ustawić na jointa, a naciągnęła cię na duże koszt
Teraz na chacie jest aura żałobna, nie gadacie ze sobą już od lat
Pięćset plus i tak za mało, to nie sekret, coś
Taki cwaniak w sumie więcej mógł, na budowie tyrać nie chce już
Rodzina na głowie, a ty jak roślina, nie człowiek
Suka się spija na co dzień, a ty harujesz i dymasz jak pojeb
Intercyza, każdy mówił, z tym jest przypał
Dziś żałuje, że nie spisał, skończył się też seks u misia
Teraz to inna osoba, w sumie tak samo jak ty
Kanapa, pilot i browar, żonę jak wołasz to tylko na film
Synek mówi: "Tato, co jest grane?
Wujek krzywdę robi mojej mamie? Krzyczą ciągle
Jak cię nie ma, wpada do niej stale"
Suka mu daje, suka mu daje

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch

Chciałeś Lamborghini, a masz teraz z panną spiny
Kumpel ma w jej gardło finisz, a ty kończysz z flaszką siny
Jak na syna patrzysz, widzisz co tobie uciekło
I teraz płacisz podatki za to, że gardziłeś antykoncepcją
To nie "W pogoni za szczęściem", za dużo oglądasz TV
A jak już wychodzi z dzieckiem to tylko z poczucia winy
Na siłę pary, brak siana na rozwodowe rozprawy
Najlepiej się zabić, ale najgorzej samemu być, jarzysz?
Jej starzy - to był jej na niego wabik
Nagadała, że są dziani, a on jak młody pelikanik
Zaczęło wtedy się od kawalerki, potem kredyt, no bo mała większy
Brzuch ma ale to jest banał niezły
Co na siłę to się zaraz pieprzy
Co na siłę to się zaraz pieprzy
Co na siłę to się zaraz pieprzy

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch

Wjebałeś na minę się, tyle na głowie, a brutto masz chuja do rąk
Mając maturę myślałeś o szkole, karierze, a teraz masz dość
Praca, żonka, dziecko i dom
A na weekendy - stara Honda, techno i proch